

Sztandar LUDU

Cena 3 zł.

LUBLIN

WTOREK, 6 GRUDNIA 1949 R.
ROK V NR 336 (1616)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Wszystkie nasze kopalnie — to kopalnie socjalistyczne, wszyscy nasi górnicy — kulturalni i zamożni — oto hasło, z którym idziemy w plan 6-letni

Streszczenie przemówienia wicepremiera tow. H. Mince
wygłoszonego na akademii górniczej w Sosnowcu

Na akademii górniczej w Sosnowcu wygłosił przemówienie wicepremier tow. Hilary Minc. Podajemy je w streszczeniu.

Na wstępie wicepremier Minc podkreślił, że dzisiejsze święto górnicze święcimy w specjalnych warunkach. Jesteśmy w przededniu zakończenia planu trzyletniego, wkraczamy w drugi okres naszego rozwoju gospodarczego, w okres planu sześcioletniego, planu zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce. W wyniku tego planu trzeba osiągnąć 100 milionów ton wydobycia rocznego, trzeba zbudować szereg nowych kopalń, trzeba zmechanizować wydobycie i załadunek, trzeba znacznie wzmocnić, znacznie podnieść wydajność. Ażeby wykonać te wielkie zadania — podkreślił tow. Minc — potrzebni są ludzie i potrzebna jest technika.

„Ludzie i technika, technika i ludzie — oto dwa podstawowe elementy niezbędne dla zwycięskiego wykonania sześcioletniego planu. Dlatego ludziom i technice, technice i ludziom przemysłowi węglowemu poświęcono dwie doniosłe uchwały, powzięte przez Radę Ministrów w dniu 30 listopada br., w przeddzień Waszego górniczego święta; pierwsza, którą już wszyscy dzisiaj nazywają Kartą — dotyczy ludzi, druga — dotyczy techniki górniczej”.

W dalszym ciągu swojego przemówienia tow. Minc stwierdził, że Kartę Górnica jest logicznym wynikiem naszych osiągnięć w planie trzyletnim. Zarobki górnicze stały się zwiększające. W przededniu rozpoczęcia planu trzyletniego przeciętny miesięczny zarobek górnika wyniósł dla zatrudnionych pod ziemią 9,800 złotych, dla zatrudnionych na powierzchni — 6,800 złotych. Obecnie, kiedy kończymy plan trzyletni, przeciętny zarobek górników pracujących pod ziemią wynosi 27,300 zł, na powierzchni — 19,300 zł. Z tych liczb wynika, że w okresie planu trzyletniego podniosły się niemal trzykrotnie zarobki i że jednocześnie w realnej płacy został przekroczony poziom przedwojennych zarobków. Jednocześnie zupełnie zlikwidowane zostało bezrobocie.

Stale poprawiają się warunki mieszkaniowe górników. W ciągu lat po wojennych zbudowaliśmy, bądź też odbudowaliśmy 12 tys. mieszkań, w ramach planu sześcioletniego zbudujemy nowych 140 tys. izb. W całym okresie po pierwszej wojnie światowej zbudowano przez całe 20 lat tylko parę tysięcy izb. Tow. Minc podkreślił, że od chwili wyzwolenia wydano ponad miliard złotych na wybudowanie i uruchomienie urządzeń, które były zupełną rzadkością w górnictwie przed wojną, jak stacje opieki nad matką i dzieckiem, przedszkola, kolonie, świetlice, żłobki. W okresie planu sześcioletniego zostaną po większone świadczenia na urządzenia socjalne.

Następnie tow. Minc omówił drugą podstawową uchwałę przyjętą przez rząd, dotyczącą zagadnień

technicznych, środków zabezpieczających przemysłowi węglowemu wykonanie planu wydobycia i planu inwestycji.

Przed wojną w polskim przemyśle węglowym inwestowano mało. Dlatego też nawet rządowa komisja ankietowa musiała stwierdzić „opłakany stan techniczny kopalń”.

Myśmy od początku położyli duży nacisk na inwestycje. Plan sześcioletni przewiduje na inwestycje 250 miliardów złotych. Ołbrzymie te sumy pójdą na nowe kopalnie, na nowe pozłomy, na unowocześnienie i na ulepszenie starych kopalń. Unowocześnienie i ulepszenie starych kopalń polegać będzie na trzech podstawowych czynnikach: na mechanizacji, na elektryfikacji, i na ulepszeniu wentylacji. W ten sposób dokonana się techniczna rekonstrukcja polskiego przemysłu węglowego.

Temu ołbrzemiemu zadaniu podobaliśmy pod dwoma warunkami: trzeba pomóc przemysłowi węglowemu w tym wielkim zadaniu rekonstrukcji technicznej. Trzeba od 3,5 do 4 razy powiększyć produkcję maszyn górniczych, trzeba dostarczać więcej stali dla przemysłu węglowego, trzeba nałożyć większe zadania na energetyków, aby dostarczali większej ilości mocy. Trzeba zmobilizować do tych zadań cały polski przemysł.

Drugim warunkiem wykonania tych zadań jest prawidłowa, techniczna orientacja. Nasi technicy przed wojną orientowali się na technikę zachodniej Europy, w tej liczbie i na technikę angielską. My uważamy — oświadczył tow. Minc, — że w tych krajach, w tych zmarłych i żyjących krajach, gdzie odbywa się rozkład kapitalizmu ma miejsce również i zastój techniczny i na ten zastój techniczny nie chcemy i nie mamy zamiaru się orientować.

Tow. Minc przedstawił szereg cyfr, dotyczących zmechanizowania kopalń angielskich i porównał je z górnictwem polskim. W roku 1947 załadunek podziemne węgla było zmechanizowane w Anglii zaledwie na 2,5%, nasz plan sześcioletni przewiduje mechanizację załadunku na 65%. Nasza produkcja łądowarek w stosunku do wydobycia będzie 3 razy większa niż produkcja angielska.

„W swej walce o mechanizację, o podniesienie wydajności będzie my się wzorować na górnictwie radzieckim, na tym górnictwie radzieckim, które w ciągu lat porewolucyjnych wzrosło 10 razy, na tym górnictwie radzieckim, które odkryło i uruchomiło nowe zagłębia Karagandy i Kuźniecka, Dalekiego Wschodu, dalekiej północy Uralu i zagłębia pod Moskwą. My chcemy się orientować na ten przemysł węglowy, w którym dziś pracuje już 300 kombajnów, gdzie mechanizacja łądowania kamienia została przeprowadzona w pełni

i gdzie załadunek podziemny węgla został zmechanizowany już w 20%. My w naszym planie sześcioletnim mamy ambicję razem z górnictwem Związku Radzieckiego, w jednym szeregu z górnictwem Związku Radzieckiego, stać się przodującym górnictwem Europy, i nie tylko Europy”.

Do wykonania tych zadań — stwierdził tow. Minc — mamy potężne instrumenty: Kartę Górnica i uchwałę rządową o środkach zmierzających do wykonania planu sześcioletniego. Same te uchwały nie wystarczą jednak. Trzeba walczyć o żelazną, socjalistyczną dyscyplinę pracy na naszych kopalniach i na naszych zakładach. Trzeba walczyć o oszczędność i obniżenie kosztów własnych. Trzeba rozwijać i rozszerzać ruch współzawodnictwa pracy. Trzeba zachowywać wielką, rewolucyjną, klasową czujność.

„Jeżeli towarzysze będziemy szli po tej drodze, to w ciągu 6-ciu lat osiągniemy to, że wszystkie nasze kopalnie będą wzorowymi kopalniami socjalistycznymi, a wszyscy nasi górnicy będą kulturalnymi, szanowanymi, zamożnymi obywatelami naszej wielkiej ludowej Rzeczypospolitej”.

Wszystkie nasze kopalnie — to kopalnie socjalistyczne, wszyscy nasi górnicy — kulturalni i zamożni — to jest hasło, z którym idziemy w plan 6-letni” — zakończył tow. Minc swoje przemówienie.

Uroczysta akademія w Sosnowcu z okazji Dnia Górnika

We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruty, wygłoszone na uroczystej akademii górniczej w Sosnowcu. Dziś podajemy krótkie sprawozdanie z akademii.

Ołbrzymia marmurowa sala Zw. Zaw. Górników wypełniła się po brzegi przodownikami pracy ze wszystkich kopalń oraz zaproszonymi gośćmi, którzy przybyli zarówno ze Śląska, jak i ze wszystkich okolic Polski.

Wśród spontanicznych owacji i okrzyków przeszedł wśród długiego szpalu oświetlone ubrane górników Prezydent RP w otoczeniu członków Rządu.

Przygotowania do odrodzenia sił zbrojnych w Zachodnich Niemczech

BERLIN (PAP). — „Taegliche Rundschau” donosi, że w licznych miastach Zachodnich Niemiec powstały specjalne grupy, złożone z członków lotnictwa hitlerowskiego. Grupy te zajmują się opracowywaniem planów stworzenia sił powietrznych w Zachodnich Niemczech. Wszystkie te grupy pozostają w ścisłym kontakcie z sobą oraz korzystają z „opieki” władz anglo-amerykańskich.

Stalin uczy:

Należy uznać za pewnik, że im wyższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników jakiegokolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna,



tym większe są wyniki pracy, i dem politycznym, by mogły się przeciwnie — im niższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników, tym trudniejsze jest wyjąłowanie i przerodzenie się samych pracowników — w ograniczonych, małosłownych praktykach, tym trudniejsze jest ich zwyrodnienie. Można z całą pewnością powiedzieć, że gdybyśmy zdołali wychować pod względem ideologicznym nasze kadry ze wszystkich dziedzin pracy i potrafił tak je zahartować pod względem

one swobodnie orientować w sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, gdybyśmy zdołali uczynić z nich całkowicie dojrzałych marksistów-leninowców, umiających rozwiązywać bez poważnych błędów sprawy, dotyczące kierownictwa kraju — to mielibyśmy wszystkie dane po temu, aby uważać, że dziełwie dziesiątych wszystkich naszych zagadnień zostało rozwiązanych. Rozwiązać zaś to zadanie bez sprzecznie możemy, posiadamy wszystkie środki i możliwości, niezbędne do jego rozwiązania.

Górnicy dziękują Rządowi Polski Ludowej za troskę o poprawę ich bytu i warunków pracy

WARSZAWA (PAP). — Do Premiera J. Cyrankiewicza, przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, wicepremiera H. Mince i Ministra Górnictwa i Energetyki R. Nieszporka napływają od załóg kopalń całego kraju liczne depeche z wyrazami wdzięczności i uznania dla władz Polski Ludowej w związku z uchwaleniem przez Radę Ministrów Karty Górnicej.

Miedzy innymi górnicy kopalni Zabrze — Wschód, którzy pierwsi rzucili wezwanie do podejmowania zobowiązań dla uczczenia Kongresu Zjednoczonej Partii Robotniczych piszą: „Dowiedziawszy się z wielką rado-

ścią, na zebraniu załogowym, o nowych przywilejach, jakimi rząd ludowy obdarzył stan górniczy, ślemy wyrazy szczerego podziękowania i przyrzekamy przez wytężoną pracę i rozszerzone współzawodnictwo okazać się godnymi tego zaszczytnego wyróżnienia, ślubując równocześnie zwiększyć wysiłek przy wykonywaniu zadań planu 6-letniego”.

„Załoga kopalni „Pokój” stwierdza m. in.: „Karta Górnica jest wyrazem uznania, jakie Polska Ludowa ma dla dotychczasowych osiągnięć górnika”.

Podobne depeche nadesłały załogi kopalni: „Jan Kanty”, „Bytom”, „Chorzów”, „Polska”, „Gliwice”, „Sobieski”, „Wesoła I”, „Miechów”, „Centrum”, „Bierut”, „Zabrze — Zachód”, „Piast — Ziemowit”, „Bolesław Śmiały” i „Ludwik”.

720 tys. zł. premii dla górniczek

Główny Zarząd Zw. Zaw. Górników przyznał dla 72 kobiet, robotnic w sortowniach kopalń walbrzyjskich, premie w kwocie po 10 tys. zł., jako nagrodę za współudział w podnoszeniu jakości wydobycia przez górników węgla.

Premie te wręczono nagrodzonym podczas uroczystości związanych ze świętem górniczym.

W zakończeniu listu czytamy: „W pracy naszej kierować się będziemy wskazaniem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wydać pracę przyczynimy się do przebudowy górnictwa węglowego w najbardziej nowoczesny i przodujący przemysł”.

Część artystyczną wypełnił koncert orkiestry symfonicznej Polskiego Radia.

W godzinach wieczornych członkowie Rządu i zaproszeni goście wzięli udział w wielkim balu górniczym.

Robotnicy Hannoweru powitali Heussa strajkiem

BERLIN (PAP). — Jak donoszą z Hannoweru, robotnicy tamtejszych zakładów Continental-Werke przerywali na godzinę pracę na znak protestu przeciw przyjazdowi do miasta „prezydenta” Zachodnich Niemiec — Heussa.

Robotnicy tych zakładów uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której jak najostrzej występują przeciw oddaniu Zagłębia Ruhry w ręce kapitalistów niemieckich i mocarstw zachodnich.

Cały naród radziecki uroczyste święci 13 rocznicę uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej

MOSKWA (PAP). — 5 bm. narody Związku Radzieckiego święciły dzień Konstytucji Stalinowskiej. 13 lat temu 5 grudnia 1936 r. nadzwyczajny VIII Wszechzwiązkowy Zjazd Rad wysłuchał referatu przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej Stalina i zatwierdził projekt nowej konstytucji ZSRR — podstawowe ustawy społeczeństwa socjalistycznego.

Narody Zw. Radzieckiego nazwały swoją Konstytucję Stalinowską od imienia jej inspiratora i twórcy, wyrażając w ten sposób swą bezgraniczną wdzięczność, miłość i wierność dla wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących.

Artykuły wstępne wszystkich dzienników moskiewskich poświęcone są Dniowi Konstytucji Stalinowskiej.

Cytując wypowiedź Stalina, że „całkowite zwycięstwo systemu socjalistycznego we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej jest obecnie faktem” — dziennik „Prawda”, pisze, że to historyczne zwycięstwo było rezultatem mądrej stalinowskiej polityki uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji gospodarki rolnej.

Zgodnie z przeobrażeniami w gospodarce naszego kraju kontynuuje „Prawda” — w sposób zasadniczy przeobraziła się struktura klasowa społeczeństwa radzieckiego, wykuła się i wzmocniła jego jedność moralna — polityczna, rozwinęła się z całą mocą napędowa siły jego rozwoju, jak życiodajny patriotyzm radziecki i niewzruszona przyjaźń narodów ZSRR — nowych narodów socjalistycznych. Konstytucja Stalinowska potwierdziła w formie ustawy ten fakt historyczny, fakt o znaczeniu światowym, że ZSRR wkroczył w nowy etap rozwoju — etap zakończenia budownictwa socjalistycznego i stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Wyrazem nieprzeciętnej siły społeczeństwa radzieckiego i jego ustroju państwowego — pisze dalej „Prawda” — było historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego w wielkiej wojnie w obronie ojczyzny. O sile tej świadczą obecnie sukcesy w pracy naszego narodu, który wykonuje przedterminowo plan wojenny stalinowski plan pięcioletni i pomyślnie buduje komunizm.

Dzieło socjalizmu i demokracji żyje i zwycięża w sukcesach krajów demokracji ludowej na zachodzie i na wschodzie, w krajach, które wkroczyły na drogę socjalizmu.

Konstytucja Stalinowska jest obecnie potężną moralną pomocą, jest realnym poparciem dla wszystkich bojowników wielkiego obozu demokratycznego, walczącego przeciwko agresorom imperialistycznym, marzącym na wzór hitlerowców o hegemonii światowej, o ekonomicznym i politycznym ujarzmieniu narodów. Miliony ludzi pracujących we wszystkich krajach kuli ziemskiej czerpią nowe siły z przykładu narodów Związku Radzieckiego, narodów, których praca pomnaża zwycięstwa na froncie wyzwolenia całej ludzkości. Agresorom imperialistycznym nie pomogą ich szaleńcze plany — historia wydała na nich swój wyrok. Zwycięstwo socjalizmu i demokracji jest nieuniknione — kończy „Prawda”.

Uczestnicy paktu atlantyckiego pod całkowitą kontrolą amerykańskich militarystów

PARYŻ (PAP) Komentując zakończoną przed kilku dniami konferencję ministrów obrony 12 państw paktu atlantyckiego, półoficjalny dziennik „Le Monde” pisze m. in.: „Warto zwrócić uwagę, że Amerykanie zapewnili sobie decydujący głos, zajmując wszystkie zwierzchnie stanowiska w aparacie organizacyjnym. Na czele komitetu obrony stanął minister JOHNSON, kierownictwo komitetu wojskowego objął gen. BRADLEY, zaś na czele rady do spraw produkcji wojskowej i zaopatrzenia znalazł się Halaby. Wynika z tego, że

przedstawiciele Francji i Wielkiej Brytanii zajmują we wszystkich komitetach paktu atlantyckiego jedynie podrzędne stanowiska i odgrywają drugoplanową rolę”.

20.000 robotników strajkuje w Kamerunie

LONDYN (PAP). — Korespondent dziennika „Daily Worker” podaje z Lagos (Nigeria) szczegóły o strajku 20 tysięcy robotników w Kamerunie, żądających podwyżki płac.

Na teren strajku skierowano silne oddziały policji z Enugu, Portu Harcourt i Kalabaru. W miejscowościach Tijo i Ekona policja usiłowała biciem zmusić strajkujących robotników do powrotu do pracy. Cały teren, na którym znajdują się kopalnie objęte strajkiem, otoczony jest przez patrole policyjne, uzbrojone w karabiny maszynowe i bomby z gazami łzawiącymi.

Gubernator otrzymuje nieustanne

Zbrodnie imperializmu

W tych dniach depesze doniosły o nowej krwawej zbrodni, popełnionej przez imperializm brytyjski w zachodniej — afrykańskiej kolonii — Nigerii, miejscowości Enugu. Policja brytyjska urządziła masakrę strajkujących czarnych górników, zabijając na miejscu 18 i raniąc ciężko kilkadziesiąt osób.

Jak wyjaśnił przewodniczący Rady Narodowej Nigerii — Azikiuje w rozmowie z korespondentem londyńskiego „Daily Worker”, górnicy żądali podwyżki płac w związku z silnym wzrostem kosztów utrzymania. Podobne żądania wysunęli również kolejarze i pracownicy administracji kolonialnej. Zawsze, ilekroć robotnicy domagają się podwyżki — podkreślił Azikiuje — żądania ich są odrzucane pod pretekstem, że jest to jakoby „agitacja polityczna”. Podobnej masakry dopuściła się niedawno policja brytyjska na strajkujących robotnikach w sąsiadującej z Nigerią kolonii Złotego Wybrzeża (Gold Coast). Nigeria należy do najrozleglejszych kolonii brytyjskich; liczy ok. 877 tys. km kw., z 22 milionami ludności (w tym zaledwie 6 tys. białych). Brytyjcy koloniści nieudolnie eksploatują bogactwa naturalne i tubylczą ludność Nigerii wywożą z tego kraju węgiel, naftę, cynę, wolfram, złoto, srebro, kakao, olej palmowy i in.

W w. XVIII i pierwszej połowie XIX wywozili z Nigerii, dziesiątki

tysięcy czarnych mieszkańców do Ameryki. Okolice miasta Lagos na wybrzeżu Zatoki Gwinejskiej otrzymały nazwę Wybrzeża Niewolników. Krajem niewolników jest Nigeria i dzisiaj, choć w Anglii rządzi rząd labourystowski, często i skwapliwie chętnie się swym rzekomym „humanitaryzmem”.

Całe życie gospodarcze Nigerii ujęte jest w żelazną garść olbrzymiego brytyjsko — holenderskiego koncernu „Unilever”, który wprowadził zarówno w rolnictwie, jak w przemyśle stosunki iście niewolnicze. Podobnie jak i w innych koloniach brytyjskich, pod pozorami tzw. kontraktacji, istnieje w Nigerii surowo przestrzegany system pracy przymusowej, a robotnicy znajdują się — w sytuacji więźniów. Trzyma się ich w budynkach koszarowych, w najbardziej anty-sanitarnych warunkach. Robotnik — tubyliec otrzymuje za swą niezwykle ciężką pracę 15 DO 20 RAZY MNIEJ niż robotnik biały. Za najmłodniejsze przewinienia tubylców karze się chłostą.

Po drugiej wojnie światowej robotnicy Nigerii, idąc śladami ujarzmionych współbraci w innych posiadłościach brytyjskich, zaczęli występować coraz częściej w obronie prawa do życia i ludzkiej egzystencji. Tak np. w lipcu br. strajkowało 20 tys. nigeryjskich kolejarzy, domagając się za równą pracę takiej samej płacy, jaką otrzymują biali Angielskie władze kolonialne bezlitośnie rozprawiły się wówczas ze strajkującymi. Obecnie te same władze popełniły nową zbrodnię, mordując bezbronną górników, ich żony i dzieci.

Labourystowski władcy Wielkiej Brytanii wciąż powtarzają, że wyrekli się „ujemnych stron starego kolonialnego systemu” i obecnie realizują zarządzenia mające na celu podniesienie dobrobytu i kultury ludności kolonialnej. Lecz krwawe zbrodnie w Nigerii, wojna na Malajach, ludzkie rozprawy z robotnikami na Złotym Wybrzeżu, w Kenii, na wyspie Trinidad i w innych koloniach, zdzierają raz po raz „humanitarną” i „postępową” maskę z labourystowskich przywódców i ukazują światu prawdziwe ich oblicze — oblicze imperialistycznych grabieżców i morderców. B. D.

Prezydium CRZZ zaleca związkom zawodowym popularyzację nowych form współzawodnictwa pracy

WARSZAWA (PAP) — W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych z udziałem przewodniczącego CRZZ, Aleksandra Zawadzkiego. Tematem obrad były zagadnienia oszczędnościowe i sprawy organizacyjne.

Analizując dotychczasowy przebieg realizacji zadań planowego oszczędzania, prezydium CRZZ oceniło inicjatywę ob. Walaszczyka i Hajduckich Zakładów Hutniczych jako nowe, ważne formy współzawodnictwa pracy i postanowiło zalecić wszystkim związkom zawodowym, aby formy te jak najszerszej popularyzowały i rozpowszechniały.

Przedstawiciele załogi i administracji Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych złożyli sprawozdanie z wykonania rocznego planu oszczędnościowego w swej fabryce. Po raz pierwszy na posiedzeniu naczelnej władzy związkowej obecna była liczna delegacja wielkiego zakładu pracy. Jest to zapoczątkowanie jeszcze ścisłej współpracy kierownictwa związków zawodowych z masami członkowskimi.

Prezydium wysłuchało informacji o pracach sekretariatu CRZZ i zatwierdziło jednomyślnie jego uchwały. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa składek związkowych. Dyskusja wykazała, że niektóre związki zawodowe nie zrozumiały należycie i nie potrafiły zrealizować w pełni postanowień CRZZ w tej sprawie. Uchwalono szereg wniosków,

zmierzających do usunięcia istniejących niedociągnięć. Zlecono zakończyć akcję przejścia na indywidualny system zbierania składek członkowskich do 1 marca 1950 r.

Migawki z życia międzynarodowego

Przel czyli się

Podczas ostatniego tournée po Europie minister obrony USA, Johnson, bawił w Niemczech Zachodnich, gdzie prowadził rokowania z generałami Halderem i Guderianem. Prasa europejska i amerykańska doniosły, że przedmiotem tych rozmów była kwestia odrodzenia armii niemieckiej. 29 listopada podczas konferencji prasowej w Londynie nastąpiła rze sadowi Johnsonowi dziennikarce pytania: Kto będzie pokrywał koszty utrzymania armii, którą formuje się z myślą użycia jej w przygotowanej przez imperialistów amerykańskich i angielskich wojnie? Kto będzie finansował wyścig zbrojeń?

W odpowiedzi Johnson oświadczył, że „obok Ameryki i Anglii również i kraje — uczestnicy paktu atlantyckiego wniosą swój udział w wysokości ok. 5,5—6 miliardów dolarów”, udział zaś USA wynosi „przeszło miliard dolarów”.

Tak więc partnerzy Stanów Zjednoczonych (nie licząc Anglii), mają wydatkować na ten cel sześć razy więcej niż Stany Zjednoczone. Pieniądze te pójdą głównie na uzbrojenie i ekwipunek armii, innymi słowami, znajdują się ostatecznie w kieszeniach monopolu amerykańskich. Przecież to nie przypadek, że monopolie te przeprowadziły standaryzację bro-

ni we wszystkich krajach uczestniczących w pakcie atlantyckim. Wszystko to oznacza, że partnerzy USA powinni dostarczyć na cele przygotowywanej przez imperialistów anglo-amerykańskich wojny nie tylko mięsa armatniego, lecz również pieniędzy.

Plany imperialistów amerykańskich mają — jak widzimy — jeszcze bardziej awanturniczy charakter, oparte są na jeszcze bardziej groźnych podstawach, niż plany hitlerowskie i militarystów japońskich. Ale amerykańscy podlegacze wojenni ja wnie przeceniają swe siły i niedoceniają rosnącą siłę i zwartość obozu pokoju.

Głosy ucziwych ludzi

Masy robotnicze żywią tak wielką nienawiść i pogardę dla kliki Tito, że nawet usiłująca popierać tę klikę gazeta „Reynold's News” zamieściła dwie uciwne wypowiedzi swych czytelników w tej kwestii. 27 listopada na łamach pisma znalazł się list do redakcji pióra Watersa z Blythe (Northumberland). Autor listu wykpiwa twierdzenie gazety, jakoby Tito budował w Jugosławii „socjalizm”.

„Czy słyszane to rzeczy, aby angielski lub amerykański wielki kapitał pożyczal pieniądze lub materia-

ły narodowi jakiegokolwiek kraju na budowę prawdziwego socjalizmu? Ci sami wielcy przemysłowcy angielscy i amerykańscy, którzy obecnie udzielają funduszy rządowi Tito, pożyczali w swoim czasie pieniądze i materiały rządowi Hitlera na stworzenie „narodowego socjalizmu”. Wiemy wszyscy, do czego to doprowadziło”.

Selkirk z Orinstone nazywa dzień nikarzy starających się wybielić Tito do wojny światowej. Piszcie on:

„Wy, i podobni wam działacze antyradzieccy potępiając w czambuł wszystko co robi Rosja. Jednocześnie wszyscy wrogowie Rosji — poczynając od Watykanu, a kończąc na Baruchu — są naszym zdaniem niewinni i niewinny. Już sam fakt, że Tito otrzymuje pomoc od potentatów Wall Street wystarczy, aby przekłać go każdego ucziwego socjalistę”.

Krokoć wiek przeczyta obydwie te listy, musi się zgodzić z tym, że „Reynold's News” posiada czytelników rozumnych i ucziwych, czego nie można powiedzieć o samej gazecie.

„Wzorowy Jankes”

W końcu listopada w Waszyngtonie rozpoczął się nareszcie proces Thomasa. Kim jest Thomas? To członek Izby Reprezentantów, który

— zanim został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej — był przewodniczącym Komisji do Badania Działalności Antyamerykańskiej. Komisja Thomasa zyskała sobie smutną sławę. Iluż to rozumnych, utalentowanych, ucziwych Amerykanów padło ofiarą tej komisji! Thomas uczył „moralności amerykańskiej” pisarzy, uczonych, artystów, reżyserów, przywódców robotniczych, produkował wzorce „amerykanizmu”.

Któż to jest ten stróż moralności amerykańskiej? Okazuje się, że jest to łapownik, defraudant grosza publicznego i aferzysta, który od roku 1940 do 1945 okradał państwo. Była sekretarka Thomasa, niejaka Mrs. Campbell zeznała na rozprawie, że Thomas zmuszał ją do fałszowania listy płac, na mocy której inkasował od państwa pieniądze. Niejaka Mrs. Hill podjęła na podstawie sflingowanego rachunku pieniądze dla Thomasa. Czekaj on na Mrs. Hill przy wejściu do banku, gdzie odebrał od niej pieniądze. Tak oto wygląda ów wzorowy Yankee, wszechpijący w umysł Amerykanów zasady „moralności amerykańskiej”.

Nie miejmy złudzeń: wyrok w sprawie Thomasa będzie niewątpliwie znacznie łagodniejszy, niż wyrok, którymi szafował Thomas wobec postępowych Amerykanów.

† Mirow.

Działacze społeczni z Olchowa i Krzywiczek zasługują na uznanie za pracę przy likwidacji analfabetyzmu

(ma) — Na ostatniej konferencji gminnych pełnomocników i członków Komisji Społecznych pow. chełmskiego i miasta Chełma do walki z analfabetyzmem, dokonano przeglądu prac związanych z akcją zwalczania analfabetyzmu w powiecie.

Ze sprawozdań pełnomocników gminnych wynika, że w gminach wiejskich Olchowic i Krzywiczki jest czynnych po 11 kursów dla analfabetów, co jest zasługą miejscowych działaczy społecznych, których praca zasługuje na uznanie — jak to podkreślił obecny na konferencji naczelnik Kuratorium OSŁ ob. Steliga. Wzwalczaniu analfabetyzmu na tym terenie wkłada wiele pracy miejscowe nauczycielstwo.

Nie można jednak pochwalić za osiągnięcia w tej dziedzinie miarodajnych czynników w Rejowcu, Rakolupach, Siedliszczu i Pawłowie, gdzie istnieją zaledwie po 4 kursy. Pełnomocnicy gminni i Komisje Społeczne winny się

tam włączyć pilniej do roboty. W uchwalonym planie pracy przewidziano zorganizowanie zebrań propagandowych w okresie od 28 listopada do 6 grudnia br. we wszystkich gminach wiejskich, a w czasie od 11 do 18 grudnia br. „Tygodnia walki z analfabetyzmem”.

Zjawisko tzw. „analfabetyzmu wtórnego” zwalczać się będzie na terenie powiatu chełmskiego wprowadzeniem czytelnictwa na sze-

roka skale, przeprowadzeniem egzaminów dla analfabetów, i oddaniem pod opiekę kół Gospodyń Wiejskich matek uczęszczających na kursy nauki czytania i pisanie.

Należy żywić nadzieję, że po odbytej konferencji praca na odciśnięciu walki z analfabetyzmem ożywi się we wszystkich gminach wiejskich powiatu chełmskiego, a szczególnie w tych gdzie nie była należycie prowadzona.

Średnia Szkoła Zawodowa w Białej ma własny gmach

Średnia Szkoła Zawodowa w Białej Podlaskiej mieści się w baraku pozostałym z czasów okupacji hitlerowskiej. W kilku izbach odbywają się wykłady i służą one za warsztaty, toteż zrozumiałe, że w szkole jest bardzo tłoczno i ciasno.

Ponieważ uczniów przybywa z każdym rokiem przydzielono do dyspozycji dyrekcji szkoły pusty budynek przy ul. Terespolskiej nazywany w mieście „czerwonymi koszarami”. Wnętrze budynku musi ulec przebudowie. Koszty przebudowy pokryje się z subwencji Zarządu Miejskiego w wysokości 600 tys. zł. i kredytów z innych źródeł w sumie 500 tys. zł. Dotąd przeprowadzono część robót systemem gospodarczym, przy czym poważny wkład pracy mają uczniowie szkoły. Dalsze roboty prowadzić będzie OSP, która zobowiązała się do 1 stycznia 1950 r. wykończyć pomieszczenie dla działu metalowego. Lokale dla działów skórzanego i galanterijnego będą gotowe w ciągu 1950 roku. Powstanie wówczas w szkole nowy dział — mechaniczny. W związku z tym dyrekcja szkoły rozpoczęła starania o przydział potrzebnych maszyn.

Wojskowa Komisja Rejestracyjna dla ludności wiejskiej

W myśl hasła „Wojsko z ludem a lud z wojskiem”, członkowie Wojskowej Komisji Rejestracyjnej nr. 2 RKU Lublin — miasto, zorganizowali w drugiej połowie listopada 3 wieczory kulturalno-oświatowe dla ludności z gmin Michów i Ludwin w pow. lubartowski. W programie były pieśni polskie i radzieckie oraz monologi i pieśni humorystyczne w wykonaniu plut. rez. Longina Pysia który zbierał zasłużone owacje. Mieszkańcy stawili się licznie na każdym z wieczorów i oklaskiwali żywo produkcje.

Średnia Szkoła w Białej będzie jednym z największych zakładów szkolenia zawodowego na Podlasiu i skupi młodzież nie tylko ze swego ale i z sąsiednich powiatów.

Robotnicy Państw. Gospodarstw Rolnych organizują akademie dla ludności wiejskiej w 70-lą rocznicę urodzin Józefa Stalina

Z okazji zbliżającej się 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, kierownicy świetlic Państwowych Gospodarstw Rolnych, Majątek Oświaty Rolniczej i Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego postanowili na ostatniej konferencji uczcić ten dzień pogłębi- nym przyjaźni polsko-radzieckiej.

W dniu urodzin Wodza obozu pokoju odbędzie się w świetlicach majątkowych uroczyste akademie, na których ludność wysłucha referatów o życiu i działalności Generalissimusa Stalina, poczym nastąpi część artystyczna. Podobne akademie organizują robotnicy rolni w sąsiednich wsiach lub zakładach przemysłowych.

Przy tych świetlicach majątkowych, gdzie jeszcze nie istnieją koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, postanowiono je zawiązać, a ponadto zorganizować kursy języka rosyjskiego we wszystkich majątkach, posia-

dających ku temu odpowiednie warunki.

W świetlicach radiofonizowanych będą zorganizowane kursy Wszechnicy Radłowej. Istniejące przy świetlicach majątkowych zespoły artystyczne przystąpiły w listopadzie do przygotowania programu artystycznego, celem uświetnienia uroczystości w dniu urodzin współtwórcy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

10 mil. zł. na rolnictwo w zamojskim

(jp) — Pow. Komisja Rolna przy PRN w Zamościu opracowała na ostatnim posiedzeniu plan zużycowania kredytów państwowych i samorządowych na rolnictwo w swoim powiecie. Kredyty w sumie 10 mil. zł. rozdzielono pomiędzy gminy biorąc pod uwagę ich potrzeby, uspołecznienie i powstające spółdzielnie produkcyjne.

Kronika województwa

BIAŁA PODLASKA

Zarząd Miejski w Białej przystąpił do zasypywania dołu u zbiegu ulic Dreszera i Narutowicza. Na miejscu tym powstanie skwer, urozumiawiający mieszkańcom odpoczynek w lecie i podnoszący wygląd estetyczny miasta. (lb)

BIEGORAJ

Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych przy PZGS w Biegoraju zorganizował wycieczkę do Krakowa, w której wzięło udział 23 osoby z przewagą robotników. (ra)

Zarządy Gminne we Frampolu i Krzeszowie budują zbiorniki na wodę, które ułatwią gaszenie ewentualnych pożarów. (rs)

Referat Opieki Społecznej przy sta- roście powiatowym przeprowadza akcję zwalczania żebractwa i włóczęgostwa, umieszczając ludzi nie mających możności zarobkowania i pozostających bez opieki, w domach opieki dla dorosłych. (rs)

NAŁĘCZÓW

Przewozy buraków cukrowych w ramach kampanii cukrowniczej zostały zakończone na nałęczowskiej kolei wąskotorowej z końcem listopada. Ogółem przewieziono dla cukrowni w Opolu Lubelskim 19 853 t buraków cukrowych, wykonując plan pracy na kilka dni przed terminem. (bh)

ŁUKÓW

Pow. Zarząd Drogowy w Łukowie organizuje 4-dniowy kurs szkolenia dla dróżników z powiatu. Wykłady obejmują elementarne zasady budowy i utrzymania dróg oraz racjonalizatorstwo, współzawodnictwo pracy, bezpieczeństwo i higienę pracy. Prowadzić je będą pracownicy instytucji. (mm)

Pracownicy cegielni Łuków w ramach opieki nad Sp. Ośrodkiem Maszynowym w Woli Osowińskiej dokonali remontu młocarni i motoru spalinalnego. Ponadto kierownik cegielni ob. Drygała udzielił wskazówek personelowi SOM o konserwacji maszyn, o sposobach użycia smarów i doraźnej naprawy maszyn.

Co słychać w Lublinie?

Na ostatniej naradzie wytwórczej w Wydziale Drogowym DOKP Lublin podsumowano wyniki pracy za październik br. Okazało się, że w tym miesiącu zakończono wykonanie rocznego planu pracy w 100 proc. osiągając przeciętną wydajność pracy przy robotach eksploatacyjnych — 108 proc., a w inwestycjach — 110 proc. Uzyskane oszczędności osiągnęły 4,5 mil. zł.

W ramach wykonywanych prac wymieniono 3,336 km szyn, 12,649 podkładów, odbudowano 58,5 mb. mostów i nasyciono 33,115 podkładów.

Na naradzie dystrybutorów mięsnych w Lublinie omówiono sprawę przygotowania rynku mięsnego na sprzedaż przedświąteczną. Dyrektor Ekspozytury Centr. Zarządu Przemysłu Mięsnego zapowiedział, że dla Lublina przydzielono na grudzień b.r. 450 ton mięsa i tłuszczu, tj. o 30 t. więcej niż w listopadzie.

Z udzielonych na poprawę warunków klasy robotniczej w Lublinie kredytów, ekipy monterskie ZEOL zainstalowały w dzielnicach robotniczych miasta 94 latarnie uliczne.

„SZTANDAR LUDU”

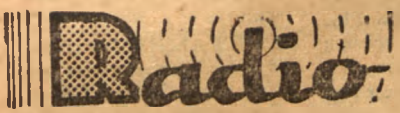
Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14. Telefony: Redakcja 20-04. Redaktor Naczelny 26-93. Dyrektor i Administracja 34-56. Kółportaż 39-02. Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72. Rozdzielnia 20-51. Kon- to czekowe PKO Nr II-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odbito członkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Buczka 12.

A — 29191

Zbiornica odpadków w Białej pierwsza w województwie

(lb) — Zbiornica Odpadków Użytkowych w Białej istnieje od 1 kwietnia br. i w krótkim czasie swego istnienia nie ze poszczycić się poważnymi osiągnięciami. W ciągu trzech kwartałów zajęła ona pierwsze miejsce w województwie lubelskim, wysyłając do ośrodków przemysłowych 100 ton odpadków w tym 5,2 t kości, 15 t szkła i 79,8 t szmat. W zbiornicy kładzie się duży nacisk na zbierkę kości, w której biorą liczny udział uczniowie szkół podstawowych i hufce SP, natomiast młodzież ze szkół średnich ma mało zrozumienia dla tych spraw.

W zbiorce wyróżnili się Gm. Hufiec



WTOREK, 6 GRUDNIA 1949 R.

WARSZAWA na fali 1339,3 m.

9,15 Wszechnica Radiowa, 10,10

Audycja dla przedszkoli, 10,55 Audycja szkolna, 11,15 „Dziecko ulicy”

11,35 Utwory kompozytorów polskich, 12,00 Dziennik południowy, 12,30 Audycja dla wsi, 12,55 Melodie ludowe, 16,00 Dziennik popołudniowy, 16,20 Hektor Berlioz — „kompozycje tygodnia”, 17,00 Dzieje życia Józefa Stalina, 17,30 „Słońce nad stepem” — pow. dla młodzieży, 17,50

Muzyka rozrywkowa, 18,20 „Głos mają kobiety”, 18,40 Muzyka radziecka, 19,15 Historia literatury polskiej, 19,45 „Pieśni cygańskie” J. Brahmsa, 20,00 Dziennik wieczorny, 20,55 „Pamiętniki Kilińskiego”, 21,10

Wszechnica Radiowa, 21,30 „Kapłan moralności” — montaż słuchowiskowy, 22,20 „Na muzycznej fali”, 23,00

Ostatnie wiadomości, 23,10 Muzyka MOSKWA po polsku

16,30 — 17,15 (na fali 25,23, 25,47, 30,67) — Dziennik. Przegląd prasy

Lekcja języka rosyjskiego. Muzyka 20,30 — 21,50 (na fali 377,4, 1115,3)

— Dziennik. Z życia ZSRR. Na tematy międzynarodowe. Muzyka, 22,00 — 22,30 (na fali 31,4, 1115,0)

— Dziennik. Na tematy kulturalne. Komentarz dnia. Muzyka.

8 nowych bibliotek gminnych w pow. biłgorajskim

(rs) — Dnia 10 bm. zostanie w powiecie biłgorajskim otwartych 8 gminnych bibliotek w Krzeszowie, Woli Różanieckiej, Hucie Krzeszowskiej, Biszczy, Potoku, Goraju, Puszczy Solskiej i Łukowej. Każda z tych bibliotek będzie wyposażona w 500 książek.

Z pilnikiem w ręku kształcą się przyszli technicy i konstruktorzy z Zamościa

Na trzecim kilometrze drogi, prowadzącej z Zamościa do Szczepiechowa, chłopcy wybuchają serdecznym śmiechem.

— Tak tworzymy je sami, wybieramy brygadzystów i pracujemy jak warszawscy murarze — dodaje z dumą kolega Machałek.

Brygada kol. Górala instaluje nową stolarnię, w której kończy się remont. Nie potrzeba nam monterów — wyjaśnia — my „brygadziści” sami damy sobie radę nawet z najcięższą pracą.

36 TECHNIKÓW I 70 CZELADNIKÓW OPUŚCI MURY SZKOLNE

W hali warsztatowej przy obrabiarkach i tokarkach kształcą się przyszli technicy, inżynierowie i konstruktorzy. Tu nabiera wprawę człowiek, na którym opierać się będzie w przyszłości nasz przemysł. Doświadczeni instruktorzy, tacy jak ob. Górski i ob. Paca wysła w tym roku 36 techników i 70 czeladników zasilając warsztaty różnych zawodów, mechaniczne, elektrotechniczne i stolarskie.

Ob. Górski to nie tylko doświadczony konstruktor, ale i żołnierz Armii Kościuszkowskiej, bojownik o

wolność i demokrację. Wychowanek jego często słuchają opowieści o walkach wyzwolenców. Jego opowiadania kończą się zwykle słowami: Pracujcie chłopcy, uczcie się, a nie powróty się to co było.”

NAJWIĘKSZA W WOJEWÓDZTWIE

Państw. Szkoła Przemysłowa w Zamościu jest największą tego typu w województwie. Posiada ona 3 działy: mechaniczny, elektryczny i stolarski, kształcące razem 800 uczniów, przeważnie synów chłopów i robotniczych. W przyszłości planuje się otworzyć dwóch nowych działów — komunikacyjnego i drogowego, czego zrealizować nie można do tego czasu, dopóki Oddział Drogowy nie opuści zajmowanych części gmachu.

KREDYTY WYKORZYSTANE NALEŻYCI

Z wiosną br. Centralny Zarząd Szkolenia Zawodowego przeznaczył na rozbudowę sumę 13 mil. zł. Kredyty wykorzystano na remonty i montując 10 sal wykładowych, 4 sale przeznaczone na bursę, wyposażając stolarnię i dużą halę sportową. K. F.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Wybory do władz sportu związkowego

Przystępując do szerokiej akcji wyborczej w sporcie związków zawodowych, należy wykorzystać kampanię przedwyborczą dla mobilizowania i uaktywnienia działaczy i członków sportu związkowego, a w szczególności znaleźć oparcie w ichowym i organizacyjnym doświadczeniu rad zakładowych, członków PZPR i ZMP oraz pozyskać szerokie rzesze demokratycznych doświadczonej działaczy i sportowców. Okres kampanii winien przebiegać pod kątem szerokiej propagandy osiągnięć i zadań wychowania fizycznego i sportu związków zawodowych. Cały aktyw sportowy i kierownictwo związków zawodowych musi zdać sobie w pełni sprawę z ważności i znaczenia pierwszych wyborów do władz sportu związkowego. Wybory te mają ustabilizować obecną strukturę sportu związkowego, wzmocnić organizacyjnie oraz podnieść poziom ideologiczny. To też do władz sportu związkowego na wszystkich szczeblach winni wejść tylko działacze oddani sprawie robotniczego sportu. Aktyw sportowy związków zawodowych winien kierować się w swojej działalności wytycznymi dla kultury fizycznej i sportu zawartymi w uchwale Biura Politycznego KC PZPR i rezolucja CRZZ.

Zebrania wyborcze i konferencje winny być gruntownie przygotowane tak pod względem organizacyjnym jak i merytorycznym. Na zebraniach dokonana winna

być rzeczowa krytyka i samokrytyka odsłaniająca niedociągnięcia i braki w dotychczasowej pracy w sporcie związkowym na wszystkich szczeblach, nie umniejszająca Jednakże dotychczasowego wielkiego dorobku i osiągnięć zarówno organizacyjnych jak i wychowawczych. Stosując oręż krytyki i samokrytyki ujawniać należy wsteczne i wrogie ideologiczne elementy, hamujące rozwój masowego sportu robotniczego.

Na tych zasadach przeprowadzona zostanie akcja wyborcza, która da nam gwarancję w realizowaniu dalszych zadań stojących przed sportem związkowym w dziele wychowania nowego człowieka świadomego twórcy socjalistycznej Polski.

Ping-pong ści lubelscy startują...

Dnia 8 bm. reprezentacyjny zespół ping-pongistów lubelskich w składzie: Patyński, Kwiatkowski, Zielenka i Podbrożny rozegra z reprezentacją Białegostoku międzyokręgowie spotkanie w tenisie stołowym. Zawody odbędą się w Białymstoku.

* Dnia 11 grudnia br. o godz. 16,30 odbędą się w sali WOKF w Lublinie rewanżowe zawody w tenisie stołowym w konkurencji seniorów pomiędzy reprezentacją Lublina i Radomia. Drużyny wystąpią w najsilniejszych składach. Celem wyłonienia reprezentacji Lublina odbędą

się eliminacje zawodników w dniu 10 bm. w świetlicy WKS Lublinianka. Początek eliminacji o godz. 17.

* W Kraśniku odbyły się onegdaj zawody ping-pongowe o mistrzostwo A-Klasy Okręgu Lubelskiego. W pierwszym spotkaniu miejscowy „Związkowiec” uległ Lubliniance w stosunku 3:5. W następnym spotkaniu ten sam zespół „Związkowca” zwyciężył Kolejarza lubelskiego 5:2. W ostatnim spotkaniu „Związkowiec” zdecydowanie uległ imiennikowi lubelskiemu w stosunku 1:5. Zainteresowanie zawodami dość duże.

Finalowe rozgrywki kadry reprezentacyjnej tenisa stołowego, rozegrane w Warszawie, przyniosły pełny triumf zawodnikowi lubelskiemu — Patyńskiemu, który w ciągu całego turnieju nie poniósł żadnej porażki.

Finaly, w których uczestniczyło 6-ciu zawodników, odbyły się w zacięte walki. Do najciekawszych należy zaliczyć spotkanie w którym Patyński pokonał mistrza Polski Gaję 2:0 (21:16, 21:7). Nadmienić należy, że lublinianin pokonał Gaję również w eliminacjach. Ciekawą walkę stoczyli: Widera (Śląsk) i Pęczkowski (Warszawa). Zwyciężył Ślązak 2:1 (21:13, 19:21, 21:19).

Ostateczna klasyfikacja turnieju przedstawia się następująco:

Patyński najlepszym ping-pongistą Polski

1) Patyński (Lublin) — bez porażki, 2) Widera (Śląsk) — 1 porażka, 3) Otręba (Śląsk) — 2 porażki, 4—6) ex aequo Pęczkowski (Warszawa), Gaj (Warszawa), Kawczyk (Śląsk).

Piłkarze Lublinianki w Grupie Wschodniej

W niedzielę 4 bm. obradowało w Warszawie nadzwyczajne walne zebranie PZPN z udziałem przedstawicieli 19 okręgów. Celem zebrania była zmiana statutu PZPN.

Po nadzwyczajnym walnym zebraniu odbyła się narada Zarządu PZPN, z prezesami i przewodniczącymi WG i D Okręgów. Tematem obrad były zmiany strukturalne w odniesieniu do reorganizacji okręgów PZPN i dostosowania podziału okręgów do granic administracyjnych kraju reorganizacji mistrzostw okręgowych i omówienie działalności finansowej okręgów na rok przyszły. Postanowiono, iż I i II klasa państwowa będzie nadal istniała, gdyż zdała ona egzamin.

PODZIAŁ II KL. PAŃSTWOWEJ

Grupa Zachodnia:

Lechia-Budowlani (Gdańsk), Gwardia (Szczecin), Kolejarz-Pomorzanin (Toruń), Kolejarz-Brda (Bydgoszcz), Włóknarz-Widzew (Łódź), Włóknarz-Bzura (Chodaków), Kolejarz-Unia (Ostrów Wlkp.), Związkowiec-Radomiak, Polonia-Budowlani (Świdnica), Stal (Sosnowiec).

KOMUNIKAT L. O. Z. B.

Wykupione przez zainteresowanych bilety na mecz pięciarski z Czechosłowacją na dzień 11 grudnia br. są ważne na walki pięciarskie kadry reprezentacyjnej.

Ci, którzy rezygnują z oglądania walk mogą otrzymać pieniądze za bilety w dniu dzisiejszym w firmie „Rubber” ul. M. Buczka 1.

Grupa Wschodnia:

Ogniwo-Polonia (Bytom), Ogniw-Tarnowia, Ogniw i Włóknarz (Częstochowa), Związkowiec-Zwierzyniecki (Chełmek), Związkowiec i Kolejacz (Przemyśl), Stal-Naprzód (Lipiny), Stal-Baildon (Katowice) i Lublinianka.

Spotkania Międzyokręgowe zostały zniesione w opracowaniu przez PZPN, natomiast znajdują się rozgrywki o puchar Polski, które rozpoczynają się w przyszłym roku. Rozłożone zostały one na 2 lata i w przyszłym roku rozpoczną się pod koniec kwietnia. Uczestniczyć w nich będzie około 4 tys. drużyn.

SPORT
CZASOPISMO
DLA WSZYSTKICH

Do wszystkich Prenumeratorów Wydawnictw RSW „Prasa“ ODDZIAŁU LUBELSKIEGO

Ponownie podajemy do wiadomości, że prenumeratę za otrzymywane pisma z wydawnictw R.S.W. „Prasa“ należy opłacać z góry przed rozpoczęciem miesiąca.

DYREKCJA

PRACA

MGR. PRAW, który poszukuje pracy pod „Natchyniami”, proszony jest o osobiste i jak najszybsze zgłoszenie się do Dyr. R.S.W. „Prasa” w Lublinie ul. 3-go Maja 14. 2898

SPÓŁDZIELNIA „Las” Oddział Okręgowy w Lublinie, Chopina Nr 45 przyjmie od zaraz rutyrowanych: jednego planistę i kierownika handlowego. Warunki do omówienia. Zgłoszenia do bisre do Wydziału personalnego. Spółdzielni. 2897

JUNACY I JUNACZKI prenumerujcie pismo „Młoda Wieś” jedyny ilustrowany dwutygodnik młodzieży wiejskiej 2808

KURSY KSIĘGOWOŚCI dla początkujących. Zapisy ul. 22 Lipca (Spokojna) 10 Gmach Szkoły Zawodowej w godz. 18—20. 2892

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację PZPR Nr 0391147 wydaną przez Komitet Miejski Lublin, le gitymację Związku Pracowników Spółdzielczych Nr 200.670 książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Szymańska Krystyna. 2886

ZGUBIONO dowód osobisty (kennkard) wydaną przez Gminę Słowatycze na nazwisko Czyż Anna. 2904

KUPNO - SPRZEDAŻ

NOWOCZESNE umeblowanie czterech pokoi, gabinet dentystyczny sprzedam tanio, Krakowskie Przedmieście 6/7. 2889

SPRZEDAM ładny kilim, rozmiar 3 x 2 Lublin, Królcza 4 m 11. 2901

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową wydaną przez Sąd Apelacyjny w Lublinie, legitymację Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich na nazwisko Sulawski Eugeniusz. 2834

ZAGINAŁ wilczek 5 miesięczny dnia 2 grudnia ciemno szary. Proszę o łaskawe doprowadzenie za żądanym wynagrodzeniem, ul. Zamojska 3 m 15. Za zatrzymanie pociągnę do odpowiedzialności. 2902

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez RUK Lublin — Powiat na nazwisko Tomasiak Wacław zamieszkały w Sporniku gmina Konopnica. 2895

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Nr 0982009 wydaną przez Komisję Rejestracyjną gminy Jabłonna na nazwisko Tracz Lucjan wieś Osmolice gmina Piotrowice 2896

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Nr 1864 wydaną na nazwisko Pluciński Tomasz rocznik 1886 syn Walentego zamieszkały w Hrubieszowie ulica Staszica 9. 2899

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację junacką SP Nr 062455 A. wydaną przez Komendę Powiatową SP Lublin na nazwisko Cieślak Stanisław. 2903

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Kraśnik

na nazwisko Kita Stanisław zamieszkały w Średniówce gmina Goraj. 2838

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą na nazwisko Szymczak Jan, oraz trzy metryki urodzenia na nazwisko Szymczaka Jerzego, Haliny i Urszuli. 2887

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Gminy Zemborzycze na nazwisko Kubecki Antoni zamieszkały Zemborzycze. 2893

ZGUBIONO odpisy i świadectwa czeladnicze książeczkę wojskową i świadectwo przemysłowe na nazwisko Jajszczyk Piotr Mieczysław, łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 2900



ROZDZIAŁ DWUDZIESTY DRUGI

Wracając z miasta w niedzielę wieczorem, krótko przed żniwami, Kaarel Maasalu zamiast jechać wprost do domu pojechał dokoła i skręcił na Żurawia fermę.

Widząc jak przez całą drogę od miasta nie wyjmuje z ust fajki i wypuszcza kłęby dymu, jak nie szczerząc konia popędza go ciągle, można się było domyśleć, że śpieszy się bardzo i zaprzętają go ważne sprawy; lada błahostka nie wytrąciaby Kaarela z równowagi. Czapka osunęła mu się na sam tył głowy, co schludnemu i opanowanemu Maasalu rzadko się zdarzało. W ogóle Kaarel wyglądał tak dziwnie, że ciotka Tilde, która spotkała go na drodze, ciekawie pociągnęła nosem starając się przewąchać, czy nie podchmielił sobie trochę w mieście.

Ale zdaje się, że nie... Maasalu zatrzymał nawet konia i porozmawiał z Tilde. Lecz słowa jego były tak niezwykle, że już całkowicie wprawiły ciotkę Tilde w osłupienie.

Patrząc na porośnięty mchem i grozący zawalaniem się dach jej fermi Kaarel powiedział:

— Zgnił już twój dom, Tilde. Przydałby ci się nowy, prawda?

Wziąwszy słowa te za żart ciotka Tilde, herod baba, również odpowiedziała żartem:

— Pewnie, że by się przydał... tylko że nikt się tego obłąd nie domyślił — pierwszy na to wpadł.

Kaarel kiwnął głową i pojechał dalej.

Spojrzawszy na twarz przyjaciela Paul domyślił się od razu, że nie przyjechał on bez powodu. Maasalu to nie taki człowiek, żeby dla zwykłej sobie rozmówki gnać konia jakieś trzy-cztery kilometry.

— Na Saaremaa tworzy się pierwszy kołchoz — z niezwykłym u niego ożywieniem opowiadał Kaarel — z wiarogodnych ust o tym słyszałem.

Paul z całej siły uderzył przyjaciela po ramieniu, uśmiechnął się porozumiewawczo i nie śpiesząc się sięgnął do kieszeni po tytoń — zanościło się na dłuższą rozmowę.

— No, stary — powiedział uroczyście — zdaje się, że to i nas dotyczy. Chyba już najwyższy czas...

— Tak — kiwnął głową Kaarel — i ja tak myślę: w jesieni trzeba wspólnie zaościć i zasieć. W każdym razie — zaczniemy o miesiąc wcześniej, to wygramy rok.

Spojrzał sobie w oczy i zamyślił się. Obaj dawno się już porozumieli bez słów prawie i myśleli teraz mniej więcej o tym samym.

— No cóż, więc my pierwszą bruzdę przełożymy? — zapytał Paul.

— No, a kto właściwie? — odrzekł Kaarel. — Oczywiście, że my.

Weszli do domu i rozsiadli się na dobre za stołem. Do Aino i Saamu dolatywały urywki niezrozumiałej dla nich na ogół rozmowy.

— Jeżeli zabierzemy się mądrze do rzeczy, to za pięć lat nie poznasz Koordj — mówił Maasalu — wszystko się zmieni — kamienne ogrodzenia trzeba znieść, między zaościć, pola do samego horyzontu wyciągniemy jak na Ukrainie. Ze dwieście świń hodować będziemy. Na zasiew — tylko przednie świarno, sztucznych nawozów ile pola potrzebują...

— I własny samochód, i elektrownia... — powiedział Paul.

— Światło w każdym domu, w oborze, kurniku — zgodził się Kaarel. — Radio... ale co tam światło! Nowe domy... Dom ciotki Tilde znieść, na śmietnik z nim! Fermę Jaagu przerobimy na kurniki. Wystarczy, dość już tam mieszkałem, nie chcę więcej!

Maasalu uderzył pięścią w stół.

Głos jego zagrzmiał z taką siłą, że Aino obejrzała się zaniepokojona. Nigdy nie przypuszczała, że ma nerwy. Co się stało? Budują jakieś zamki na lodzie?

Potem coś długo obliczali, wertowali gazety, spierali się. W rozmowie powtarzało się coraz częściej imię Muuli. W końcu wstali i Paul wkładając marynarkę powiedział, że pojedzie z Kaarelem w pewnej sprawie — tu niedaleko.

Wóz jechał powoli wśród pól; znacznie szybciej toczyła się nowa siedzących na nim mężczyzn.

(c. d. n.)